

Sygnatura akt II K 759/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Chojnicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Danuta Czarnecka – Kawa

Protokolant staż. sąd. Sylwia Gruszczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 28 stycznia i 9 czerwca 2016 r. sprawy przeciwko

E. Z. (Z.)

synowi J. i G. z domu K., urodzonemu (...) w W.

oskarżonemu o to, że:

w dniu 21 lipca 2015 roku na skrzyżowaniu ul. (...) w S. gm. C., znajdując się w stanie nietrzeźwości co najmniej 0,77 promila alkoholu we krwi, kierował na drodze publicznej w ruchu lądowym samochodem osobowym B. nr rej. (...), przy czym występku tego dokonał będąc uprzednio skazanym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy P. w W. z 21 marca 2011 roku sygn. akt VIII K 107/11 za przestępstwo z art. 178§1 kk

tj. o czyn z art. 178 a § 4 kk w zb. z art. 178 a § 1 kk

o r z e k a

I. oskarżonego **E. Z.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 178 a§4 kk w zw. z art. 178 a § 1 kk, i za to na zasadzie art. 178 a § 4 kk skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na zasadzie art. 42 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego **E. Z.** dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych,

III. na mocy art. 43 a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa

Sygn. akt II K 759/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od 8 lipca 2015r. do 31 lipca E. Z. wraz z matką G. oraz braćmi G. Z. i S. B. przebywali w Ośrodku (...) przy ul. (...) w miejscowości S.. Kierownikiem ośrodka była E. P..

Wakacje w S. spędzała także K. G. z rodziną. Zajmowali domek przy ul. (...).

W dniu 21 lipca 2015r. około godz. 19:15 E. Z. i S. B. postanowili pojechać na plażę samochodem B. o nr rej. (...), koloru ciemnozielonego, należącym do ich matki. Kierował E. Z.. S. B. zajął miejsce pasażera, z przodu. E. Z. miał założony

kapelusz koloru moro. Wówczas samochód nie miał żadnych widocznych uszkodzeń, jedynie lekkie otarcie przy tylnych lewych drzwiach. Przed jazdą samochodem oskarżony spożywał alkohol. E. P. widziała jak bracia wyjeżdżają z terenu ośrodka. Niedługo potem zauważyła jak auto wraca od strony plaży, a kierowca kierował się nie do ośrodka, ale w stronę ul. (...). Wówczas pojazd zniknął z jej pola widzenia.

W tym czasie K. G. przebywała na balkonie, który skierowany był w stronę ul. (...). W pewnym momencie usłyszała (...) samochodu. Spojrzała w tym kierunku. Zobaczyła samochód B. koloru ciemnozielonego, który zarzuciło na piaszczystym zakręcie. Następnie samochód z dużą siłą uderzył w stojącą na zakręcie latarnię. Trzask słyszała E. P.. Z latarnią kontaktowała przednia część pojazdu, od strony kierowcy. Żadnemu z mężczyzn nic się nie stało, latarnia również nie została uszkodzona. Kierowca wycofał i odjechał kawałek do lasu, gdzie chwilę stał. K. G. zawiadomiła Policję.

Po krótkiej chwili E. Z. wrócił do ośrodka. E. P. najpierw usłyszała dźwięk ciągniętego metalu, a zaraz potem zobaczyła jak młodszy z braci - S. otwierał bramę do ośrodka. E. Z. zaparkował i wyszedł z pojazdu. Na głowie miał kapelusik. Bracia udali się do domku. Po chwili razem z matką i bratem G. wyszli na parking, gdzie oglądali auto. Wrócili do domku. Następnie matka z dwoma starszymi synami poszła poszukać pomocy, w ośrodku został S. B.. Po drodze E. Z. spożywał alkohol w postaci w piwa i 200 ml wódki.

Z polecenia dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w C. Ł. J. i D. P. udali się do S., gdzie według zgłoszenia miało dojść do kolizji samochodu B. na (...) numerach rejestracyjnych z latarnią, a sprawca miał oddalić się z miejsca zdarzenia. W rejonie skrzyżowania ulic (...) leżała lampa, na której były odpryski zielonego lakieru. Policjanci patrolowali teren w celu ujawnienia pojazdu i jego kierowcy. W międzyczasie podeszła do nich K. G., która opisała pojazd sprawcy. Wskazała, że kierowca miał ubraną czarną koszulkę oraz kapelusz w czarno-białe plamy tzw. moro, a pasażerem był młody mężczyzna. Ujawnili przedmiotowy pojazd przy ośrodku (...). Stwierdzili, że w samochodzie jest zbita lewa przednia lampa, pęknięta szyba czołowa, wgnieciona maska, wgnieciony lewy przedni błotnik, ponadto widoczne były odpryski zielonego lakieru.

E. P. pokierowała funkcjonariuszy do domku rodziny Z.. Tam zastali S. B.. Chłopak telefonicznie poinformował matkę, aby z synami wróciła do ośrodka. Kiedy przyszli E. Z. miał na głowie kapelusz koloru moro. Ł. J. wyczuł od oskarżonego silną woń alkoholu z ust. E. Z. został poddany badaniu stanu trzeźwości z wynikami- pierwszy o godz. 22:00 – 0,98 mg/dm³, zaś drugi o godz. 22:15 – 0,93 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu. Po sprawdzeniu okazało się, że oskarżony nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Następnie funkcjonariusze udali się z oskarżonym do Szpitala (...) w C., celem pobrania próbek krwi do badań. W protokołach pobrania nie wpisano oznaczenia fiolek i godzin pobrania krwi.

Z opinii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej w G. wynika, że w nadesłanych do badań próbkach krwi stwierdzono obecność alkoholu etylowego kolejno w ilości 1,95 ‰ i 1,72 ‰.

Biegły L. G. stwierdził, że oba pomiary alkoholu w wydychanym powietrzu dokumentują fazę eliminacji alkoholu z organizmu oskarżonego ze stałym współczynnikiem eliminacji godzinowej wynoszącym 0,4 ‰ na godzinę, co jest bardzo wysokim i rzadko spotykanym współczynnikiem eliminacji godzinowej. Współczynnik ten jednak może nie oddawać rzeczywistych zdolności metabolicznych oskarżonego, a być następstwem błędu pomiaru, który może występować przy użyciu tego typu urządzenia. Wydając opinię biegły nie mógł wziąć pod uwagę wyników badania krwi, albowiem w protokołach brak było numerów fiolek i godzin pobrania krwi. Wskazał, że najczęściej występującym współczynnikiem jest 0,2 ‰ na godzinę. W oparciu o ten współczynnik eliminacji godzinowej można przeprowadzić rachunek retrospektywny do godz. 19:20, z którego wynika, że stężenie alkoholu o godz. 19:20 wynosiło 2,58 ‰. Biegły podał również, że nie można wykluczyć, że po zdarzeniu około godz. 20:00 oskarżony wypił piwo i 200 ml wódki, gdyż czas pomiędzy godz. 20:00 a 22:00 był wystarczający do wchłonięcia się tej ilości alkoholu. Wypicie takiej ilości alkoholu wiąże się z wprowadzeniem do organizmu 86,4 g czystego stuprocentowego alkoholu, co u mężczyzny o masie ciała 78 kg, skutkowałoby wzrostem stężenia alkoholu we krwi do wartości 1,28 ‰, przy uwzględnieniu toczących

się równolegle w organizmie procesów eliminacji alkoholu. W tej sytuacji wystąpiło zjawisko zsumowania się stężeń, z którego wynika, że alkohol ten musiał się zsumować z wcześniejszym stężeniem alkoholu, wynoszącym nie mniej niż 0,77 ‰ alkoholu we krwi. W ocenie biegłego w momencie kierowania przez oskarżonego samochodem, stężenie alkoholu w jego krwi nie było niższe niż 0,77 ‰.

Oskarżony E. Z. był uprzednio karany sędownie, w tym za przestępstwa z art. 178a § 1 kk i z art. 177 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: Ł. J. (k. 3-4 C od słów „w trakcie patrolu” do słów: „zielonego lakieru”, od słów „na miejscu” do słów: „do kierowania”; k. 75v.-76), E. P. (k. 76v.), K. G. (k. 77), S. B. (k. 8 C, k. 16-17 akt III Ko 38/16 SR dla Warszawy Ż. w W.) oraz dokumentów zgromadzonych w sprawie w postaci: protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 4 A), opinii LK KWP w G. (k. 10-12 A), opinii biegłego L. G. (k. 30-32 A), danych o karalności (k. 16-17 A), odpisów wyroków (k. 26 A, 28 A, 36-37 A, 40 A), a także częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego E. Z. (k. 44-47 A).

Podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżony E. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa (k. 19-19v.). Wyjaśnił, że w lipcu 2015r. razem z mamą i braćmi G. i S. był na wakacjach w S.. W dniu 21 lipca 2015r. około godz. 16:00-17:00 z bratem G. pojechał na plażę. Jechali samochodem marki B. o nr rej. (...), należącym do matki oskarżonego. W drodze powrotnej pojazdem kierował oskarżony. Na piachu wpadł w poślizg i zahaczył samochodem o latarnię. Nikomu nic się nie stało, więc postanowił wrócić do domku. Kiedy wrócili poszli do sklepu, gdzie kupili alkohol. po powrocie oskarżony wypił wódkę i piwa. Tego samego dnia po około dwóch godzinach przyjechała Policja w sprawie kolizji i oskarżony został przebadany alkomatem. Oskarżony wskazał, że przed jazdą samochodem nie spożywał alkoholu, pił go po przyjeździe do domku.

Zdaniem Sądu jedynie częściowo na wiarę zasługiwały wyjaśnienia oskarżonego E. Z., tj. w zakresie, w jakim są one zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Natomiast za nieprawdziwą Sąd uznał tę część wyjaśnień oskarżonego, w której wskazuje, że przed jazdą samochodem nie spożywał alkoholu, a pił go po przyjeździe do domu. W przekonaniu Sądu E. Z. nie przyznając się do winy próbował uchronić się przed odpowiedzialnością karną. Jego oświadczenia w świetle pozostałych dowodów, nie mogą zasługiwać na wiarę, bowiem w zakresie sprawstwa oskarżonego za prawdziwe Sąd uznał dokumenty w postaci protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości i opinii biegłego L. G., przyjmując wersję najbardziej korzystną dla oskarżonego, że nie można wykluczyć, iż spożywał alkohol również po przyjeździe do domu .

Nadto zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że sprawcy, chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, po zdarzeniach drogowych, spożywają alkohol licząc na to, że upływ czasu między zdarzeniem a spożywaniem alkoholu będzie na tyle duży, że nie pozwoli na dokonanie ustalenia czy kierujący spożywał alkohol również przed zdarzeniem czy wyłącznie po zdarzeniu. W przedmiotowej sprawie policja, na skutek powiadomienia o zdarzeniu przez osoby trzecie, zareagowała na tyle szybko, że kontakt z oskarżonym i badania urzędem do badania stanu trzeźwości, były w czasie, który pozwalał na stwierdzenie czy oskarżony spożywał alkohol przed zdarzeniem.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wskazywał, że oskarżony E. Z. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 178a § 1 kk, działając z zamiarem bezpośrednim oraz w sposób zawiniony.

Jako wiarygodne należało ocenić zeznania świadków Ł. J., K. G. i E. P., albowiem są one logiczne, spójne i konsekwentne, korelowały ze sobą, a nadto znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Świadek Ł. J. w sposób szczegółowy opisał przeprowadzoną interwencję. Funkcjonariusz pomimo wielości tożsamyh zdarzeń kojarzył interwencję i związaną z nią osobę oskarżonego. Drobne nieścisłości wynikają z wpływu czasu, przy czym świadek wskazał, że składając zeznania po raz pierwszy pamiętał lepiej. Świadkowie E. P. i K. G. obserwowały

czynności podejmowane przez oskarżonego, które następnie dokładnie opisały. Obie kobiety zgodne zeznały, że kierowca pojazdu miał założony kapelusz koloru moro. Sąd nie znalazł przy tym podstaw, aby zeznania tych świadków zakwestionować czy poddać w wątpliwość. Świadkowie nie znają oskarżonego, nie są z nim skonfliktowane, a co za tym idzie nie miały powodu, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

W ocenie Sądu na wiarę zasługiwały również zeznania świadka S. B., brata oskarżonego, bowiem są logiczne, spójne i konsekwentne. Sąd zwraca przy tym uwagę, że zeznania tego świadka są wyważone. Świadek wskazywał, że nie czuł od oskarżonego zapachu alkoholu, że w jego obecności oskarżony spożywał alkoholu, nie spożywał alkoholu zanim wsiadł do samochodu. Na posiedzeniu podawał, że nie spędzał z bratem całego dnia. W przekonaniu Sądu S. B., jako osoba dla oskarżonego najbliższa, składając zeznania miał powód, aby przedstawić oskarżonego w dobrym świetle i ominąć jakieś negatywne fakty ale jednocześnie brak jest przesłanek pozwalających na ustalenie, że zeznawał nieprawdę.

Za wiarygodne Sąd uznał dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Dokumenty te zostały sporządzone rzetelnie przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości.

Decydujące znaczenie dla dokonywania ustaleń w przedmiotowej sprawie miała opinia biegłego L. G.. Biorąc pod uwagę dowody zgromadzone w sprawie, w tym protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości i wyjaśnienia oskarżonego, stwierdził, że w momencie kierowania przez oskarżonego samochodem, stężenie alkoholu w jego krwi nie było niższe niż 0,77 ‰. Złożonej opinii biegłego Sąd dał w pełni wiarę, albowiem była rzeczowa, logiczna, spójna i konsekwentna.

Z drugiej strony Sąd uznał, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania czynu zabronionego z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 178a § 1 kk. Oskarżony wiedział, że znajduje się w stanie nietrzeźwości. Wiedział również, że prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości stanowi czyn zabroniony. Jednocześnie w ocenie Sądu z uwagi na spożywanie alkoholu, oskarżony wiedział, że wsiadając za kierownicę znajduje się w stanie nietrzeźwości. Oskarżony jest osobą dorosłą, zapewne niejednokrotnie spożywał alkohol. W sytuacji, gdy oskarżony był już wcześniej karany za przestępstwo podobne nie może skutecznie powoływać się np. na nieświadomość obecności alkoholu w organizmie, a tym samym na spowolnioną redukcję alkoholu z własnego organizmu.

Sąd uznał, że w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności wyłączające winę, czy też bezprawność czynów. Oskarżony nigdy nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. W chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu. Wcześniej pił alkohol i wiedział, jaki wpływ na jego zachowanie może mieć ten spożyty alkohol. Niewątpliwie przy tym alkohol miał wpływ na jego postępowanie i podejmowane czynności. Powszechnie bowiem wiadomym jest, że alkohol ogranicza zdolność kontroli swojego postępowania. Tym niemniej fakt ten nie mógł wpłynąć na ocenę poczytalności oskarżonego w ramach stawianego mu zarzutu.

Sąd uznał, że nie można ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, czy oskarżony spożywał alkohol wyłącznie przed zdarzeniem czy przed zdarzeniem i po zdarzeniu.

Sąd dokonując ustaleń co do stopnia nietrzeźwości oskarżonego w czasie zdarzenia, kierując się procesową zasadą, że niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, uznał, że oskarżony spożywał również alkohol po zdarzeniu, w ilości deklarowanej przez siebie.

Mając powyższe na uwadze Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżony E. Z. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 178a § 1 kk w ten sposób, że w dniu 21 lipca 2015 roku na skrzyżowaniu ul. (...) w S. gm. C., znajdując się w stanie nietrzeźwości co najmniej 0,77 promila alkoholu we krwi, kierował na drodze publicznej w ruchu lądowym samochodem osobowym B. o nr rej. (...), przy czym występku tego dokonał będąc uprzednio skazanym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy P. w W. z 21 marca 2011 roku, sygn. akt VIII K 107/11, za przestępstwo z art. 178 § 1 kk.

Kwalifikacja prawna czynu z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 178a § 1 kk nie mogła budzić żadnych wątpliwości. Wyniki obu badań, a przede wszystkim opinia biegłego L. G., wskazywały na stan nietrzeźwości oskarżonego w momencie prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym. Ponadto w aktach sprawy znajduje się odpis prawomocnego wyroku nakazowego Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W. z dnia 21 marca 2011r. w sprawie VIII K 107/11, z którego wynika, że oskarżony został uprzednio skazany za kierowanie pojazdem znajdując się pod wpływem środków odurzających, tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

Sąd uznał stopień winy oskarżonego za znaczny. Występek, którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym. Przestępstwo przypisane oskarżonemu cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości, godzi ono bowiem w bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego. Czyny tego rodzaju, wobec ich nagminności, wzmagają wzrastające w społeczeństwie poczucie zagrożenia. Oskarżony usiadł za kierownicą pojazdu pomimo to, że wcześniej spożywał alkohol. Poprzez swoje nieodpowiedzialne zachowanie rażąco naruszył podstawową w ruchu zasadę trzeźwości. Zważyć należy, iż oskarżony był już wcześniej karany za czyn z art. 178a § 1 kk. W ocenie Sądu można oskarżonemu przypisać zwiększoną winę z uwagi na rodzaj i okoliczności poprzedniego przestępstwa oraz poprzedniego skazania. Oskarżony nie potraktował poprzedniego wyroku skazującego jako stosownego ostrzeżenia.

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na uwadze dyrektywy wskazane w art. 53 kk.

Nie ulegało wątpliwości, iż stopień społecznej szkodliwości oraz stopień zawinienia oskarżonego były znaczne. Wymierzona kara była zatem współmierna do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia oskarżonego.

Oskarżony E. Z. naruszył najbardziej elementarny i podstawowy obowiązek uczestnika ruchu drogowego, jakim jest pozostawanie w stanie trzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu. Jego postawa, kiedy to ignorując zagrożenie dla innych poruszał się w stanie nietrzeźwości samochodem, wskazuje na lekceważący stosunek oskarżonego do przepisów prawa.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiała jego uprzednia karalność za czyn z art. 178a § 1 kk. Okolicznością obciążającą był również fakt, że w krótkim czasie od spożycia alkoholu zdecydował się na kierowanie pojazdem mechanicznym. Nie można tracić z pola widzenia, że swoim zachowaniem godził w dobro, jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji.

Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności łagodzących.

Mając na uwadze powyższe Sąd skazał oskarżonego E. Z. za czyn z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 178a § 1 kk, na podstawie art. 178a § 4 kk na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Zgodnie z treścią art. 69 § 4 kk – wobec sprawcy występkę o charakterze chuligańskim oraz sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 kk sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Takim uzasadnionym wypadkiem może być np. pozytywna ocena sprawcy, jego sytuacja osobista i rodzinna.

Dokonane w sprawie ustalenia nie pozwalają na stwierdzenie istnienia w sprawie szczególnie uzasadnionego wypadku. Zachowanie oskarżonego nie daje podstaw do uznania, że zrozumiał on swoje naganne postępowanie. E. Z. był już karany sędownie, w tym na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ostatnio wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w W., w sprawie V K 1284/13, za czyn z art. 244 kk. Zdaniem Sądu, z uwagi na charakter popełnionego przez oskarżonego czynu, lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych i moralnych, przewagę okoliczności obciążających, ale również mając na uwadze postawę oskarżonego, należało podjąć zdecydowane działania w celu zapobieżenia podobnym sytuacjom w przyszłości. Sąd uznał, że brak jest podstaw do łagodniejszego potraktowania oskarżonego, mając przy tym na uwadze również, że wymierzając karę należało kierować się przede wszystkim tym, aby oskarżonego wychować. Wymierzenie kar łagodnych, czy wolnościowych byłoby więc w okolicznościach niniejszej sprawy nieuzasadnione, bowiem stanowiłoby przyzwolenie na podobne

zachowania w przyszłości i w zasadzie mogłoby wywołać u oskarżonego poczucie bezkarności. W przekonaniu Sądu tylko kara izolacyjna wpłynie wychowawczo i zapobiegawczo na oskarżonego oraz na jego zachowanie w przyszłości i jest właściwa dla osiągnięcia pokładanego w niej celu prewencyjnego.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, kara wymierzona oskarżonemu z uwagi na charakter czynu i dotychczasowy sposób życia oskarżonego, nie jest rażąco surową karą. Oskarżony będzie miał czas, aby zrozumieć nieopłacalność popełniania przestępstw. Oskarżony powinien zrozumieć, że jego zachowanie było negatywne. Powinien podjąć decyzję o zmianie swojego dotychczasowego stylu życia. Do tej pory oskarżony nie wyciągnął żadnych wniosków z poprzednich skazań. Uznać należało, że wymierzenie kary przy zastosowaniu po raz kolejny środka probacyjnego nie powstrzymałoby oskarżonego przed popełnianiem kolejnych przestępstw. W tej sytuacji jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności jest karą właściwą. Oskarżony E. Z. nie daje żadnej gwarancji, że w przypadku łagodniejszego potraktowania wyciągnąłby jakiegokolwiek pozytywne wnioski.

W pkt II Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Orzeczenie środka karnego było obligatoryjne. Stosownie do treści art. 42 § 3 kk - Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 (...), chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. W ocenie Sądu taki wyjątkowy wypadek w niniejszej sprawie nie zachodzi. Miał bowiem na uwadze zagrożenie, jakie może stwarzać powrót sprawcy do ruchu. Sąd wziął pod uwagę takie okoliczności jak stosunek oskarżonego do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz jego stopień poczucia odpowiedzialności.

Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 10.000,00 (dziesięć tysięcy 00/100) złotych. Obowiązek uiszczenia świadczenia stanowił będzie dla oskarżonego realną dolegliwość oraz przekona go o nieopłacalności naruszania obowiązującego porządku prawnego. Poza tym orzeczenie tego środka karnego w stosunku do sprawcy przestępstwa z art. 178a § 4 kk w kwocie 10.000,00 zł było obligatoryjne.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 kpk uznając, że obowiązek ich uiszczenia byłby dla oskarżonego zbyt uciążliwy. Z akt sprawy wynika, że oskarżony pracuje jako kucharz w jednej z (...) pizzerii, z czego osiąga dochód w wysokości 1.400-1.600 zł miesięcznie, na utrzymaniu ma żonę i syna, w krótkim czasie powinien uiścić świadczenie pieniężne. Po uprawomocnieniu wyroku będzie odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach izolacyjnych. W tej sytuacji Sąd uznał, że obciążanie go kosztami procesu stanowiłoby dla niego nadmierne obciążenie.